

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 17 grudnia 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi II Wydział Cywilny, w sprawie o sygnaturze akt II C 500/13, z powództwa R. K. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W. o zapłatę:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.000,00 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 22 maja 2012 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. zniósł wzajemnie koszty procesu między stronami;
4. obciążył tytułem opłaty od pozwu oraz zaliczek na wynagrodzenie biegłych, których nie miał obowiązku uiścić powód, na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi :
 - a) powoda, kwotą 923,75 zł, którą nakazał ściągnąć z roszczenia zasądzonego w punkcie 1 wyroku;
 - b) pozwanego kwotą 923,75 zł.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

A. R. urodził się w dniu (...), był synem Z. R. i B. R.. Z. R. – ojciec A. R. zmarł w 1999 roku. Od 2001 roku B. R. pozostaje w konkubinacie z powodem – R. K., z którym wspólnie zamieszkuje. Powód poznał B. R. w 2000 roku, wspólnie mieszkają od dnia 19 lutego 2001 roku. A. był pogodnym dzieckiem, był ugodowy i zdyscyplinowany, pomagał przy pracach domowych, w szczególności przy szykowaniu obiadu, zmywaniu i sprzątaniu. Jeszcze przed wspólnym zamieszkaniem powód codziennie odwiedzał B. R. i bawił się z A.. Powód odprowadzał go i odbierał z przedszkola. Po wspólnym zamieszkaniu, ich relacje uległy pogłębieniu. A. zaakceptował powoda, mówił do powoda „tato”. Więż pomiędzy R. K. a A. była silna. Jeszcze zanim powód zamieszkał wspólnie z matką A. R., A. cieszył się na spotkania z powodem, wspólnie spędzali czas, grali razem w piłkę, jeździli na rowerach i chodzili na spacer. W późniejszym okresie powód odprowadzał go również do szkoły. Pomagał mu w odrabianiu lekcji. Powód pracował w piekarni na nocną zmianę, w związku z czym miał wolny cały dzień. Szykował dzieciom B. R. śniadanie, odprowadzał oboje dzieci do szkoły. W pierwszej klasie A. zaczął uczęszczać na karate oraz na szachy, powód go zawoził i przywoził, czekał na A. na miejscu aż zajęcia się skończą. A. uczestniczył w zawodach szachowych i karate. Uroczystości i święta powód spędzał wspólnie z A. i jego matką. Wspólnie jeździli również na zakupy. Powód chodził do szkoły A. na wywiadówki. Powód wraz z rodziną A. wyjeżdżał także na wycieczki, do rodziców B. R., do L. i C.. A. zawsze dawał powodowi prezenty z okazji Dnia Ojca, urodzin, czy też imienin. Powód był z A. dumny, okazywał to, A. więcej czasu spędzał z powodem niż z matką. Między powodem a A. nigdy nie było konfliktu, ich relacje zawsze były bardzo dobre. W dniu 19 maja 2005 roku na skrzyżowaniu ulic (...) w Ł. kierujący samochodem osobowym marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) – M. P. potrącił pieszego A. R., który w wyniku wypadku poniósł śmierć w dniu 20 maja 2005 roku. Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z dnia 6 stycznia 2006 roku, wydanym w sprawie VI K 660/05, M. P. został uznany za winnego tego, że w dniu 19 maja 2005 roku w Ł., na skrzyżowaniu ulic (...), kierując samochodem osobowym marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachował szczególnej ostrożności, nie ustąpił pierwszeństwa

przejścia i potrafił pieszego A. R. lat 10, poruszającego się z lewej strony na prawą w stosunku do ruchu pojazdu, w następstwie czego potracony pieszy wpadł na pieszą D. K., lat 76, idącą południowym chodnikiem ulicy (...), czym nieumyślnie spowodował wypadek, w następstwie którego A. R. po przewiezieniu do szpitala dnia 20 maja 2005 roku o godzinie 2.00 zmarł w wyniku urazu wielonarządowego doznanego w wypadku, a piesza D. K. odniosła obrażenia ciała w postaci urazu uogólnionego, urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu, urazu klatki piersiowej z odmą płucną, krwakiem opłucnej po stronie prawej, złamania wieloodłamowego żeber prawych II – V, złamania łopatki prawej i kości trójgraniastej i grochowatej, to jest ciężkich obrażeń narządu ciała, które realnie zagrażają życiu, w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k., tj. czynu z art. 177 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. Sąd wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności. W punkcie 2 wyroku Sąd na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 5 lat próby. Sąd w punkcie 3 wyroku orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 lat. Ponadto w punkcie 4 wyroku Sąd orzekł nawiązkę od oskarżonego w kwocie 2.000,00 zł na rzecz D. K. i w kwocie 5.000,00 zł na poczet pokrzywdzonej B. R..

Sprawca wypadku – M. P. miał wykupioną polisę od odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego w (...) S.A. V. (...) w W..

Gdy A. dłuższy czas nie wracał, wówczas powód wraz z matką zaczęli go szukać. Na policji powód i B. R. uzyskali informacje o wypadku. Niezwłocznie udali się do szpitala, gdzie przewieziono A. i zostali tam aż do jego śmierci. Powód ciężko przyjął informację o śmierci A.. Powód nie chodził do pracy aż do pogrzebu, który odbył się 4-5 dni od śmierci A.. Po śmierci A. atmosfera w domu powoda się popsowała, każdy był zamknięty w sobie, powód nie rozmawiał z B. R.. Powód wyrażał żal po jego śmierci, lecz nie ujawniał emocji. Po śmierci odczuwał pustkę, żal i osamotnienie. Powód czuł się winny śmierci A. ponieważ zawsze zawoził go i odbierał z zajęć, z wyjątkiem dnia, w którym doszło do wypadku. Na początku powód odwiedzał grób A. wspólnie z B. R. co tydzień, później co 2 tygodnie. Powód nadal wspomina A., nawet bez okazji. W dniu 13 grudnia 2006 roku powodowi urodził się syn – T., ze związku z B. R..

U powoda nie stwierdono obecnie aktywnych urazów będących skutkiem śmierci A.. Powód doznał cierpień emocjonalnych związanych ze śmiercią pasierba. Nie ujawniono długotrwałego (poza reakcją żałoby) i trwałego negatywnego wpływu śmierci pasierba na stan powoda. Sytuacja traumatyczna wynikająca ze śmierci pasierba wiązała się z przemijającymi doznaniem, niekorzystnymi emocjonalnie (poczucie depriwacji – straty bliskiej osoby) – skutkowało to zaburzeniami adaptacyjnymi w określonym przedziale czasowym. Ze względu na upływ czasu, tj. 9 lat od zdarzenia nie jest możliwe precyzyjne określenie czasu trwania niekorzystnych doznań. Powód był związany emocjonalnie ze zmarłym w sposób adekwatny do jego sytuacji rodzinnej. Nie ujawniono zaburzeń tej więzi. Nie stwierdzono trwałego pogorszenia, zaburzeń w stanie psychicznym powoda. Nie ma podstaw do twierdzenia, że ujawnią się dalsze skutki zdarzenia. Brak jest podstaw aby stwierdzić, że z powodu tragicznej śmierci A. R. pogorszył się stan psychiczny powoda. Bezpośrednio po śmierci pasierba wystąpiły u powoda zaburzenia adaptacyjne pod postacią reakcji żałoby. Objawy tego zaburzenia nie były na tyle uciążliwe dla powoda, aby poszukiwał pomocy psychologicznej lub psychiatrycznej.

W piśmie z dnia 17 kwietnia 2012 roku pełnomocnik powoda zgłosił pozwanemu powstanie szkody i wystąpił o wypłatę kwoty 100.000,00 zł zadośćuczynienia. W piśmie z dnia 21 maja 2012 roku (...) S.A. V. (...) w W. odmówiła wypłaty zadośćuczynienia.

Poczynione ustalenia faktyczne Sąd I instancji oparł na kserokopiach dokumentów załączonych do akt sprawy, których prawdziwość nie została zakwestionowana przez strony, zeznaniach świadka i przesłuchaniu powoda, oraz w oparciu o opinie biegłych. Sąd dał wiarę załączonym do akt sprawy dokumentom, gdyż ich prawdziwość i wiarygodność w świetle wszechstronnego rozważenia zebranego materiału nie nasuwała żadnych wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Ustaleń stanu faktycznego na podstawie kserokopii dokumentów Sąd Rejonowy dokonał na podstawie przepisu art. 308 k.p.c.

Sąd meriti uznał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do oceny zasadności roszczeń dochodzonych w niniejszej sprawie. Sąd oparł się na zgromadzonym materiale dowodowym, w szczególności sporządzonych opiniach, uznając je za rzetelne, sporządzone zgodnie z wymogami specjalistycznej wiedzy, zawierające pełne i fachowe ustosunkowanie się do pytań Sądu. Biegli wydali opinie po zapoznaniu się z aktami sprawy i po przeprowadzeniu badania powoda. Wnioski przedstawione w sporządzonych opiniach, zostały oparte na materiale dowodowym, jak również poparte doświadczeniem własnym biegłych. Sąd uznał sporządzone opinie za w pełni miarodajne i wyczerpujące.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, że powództwo jest częściowo zasadne. Sąd wskazał, że w przedmiotowej sprawie zdarzeniem wywołującym szkodę niemajątkową na osobie, której naprawienia dochodził powód był wypadek, do którego doszło w dniu 19 maja 2005 roku, w wyniku, którego poniósł śmierć pasierb powoda A. R.. Zgodnie z treścią art. 436 § 1 k.c., odpowiedzialność samoistnego posiadacza za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu kształtowała się na zasadzie winy. Odpowiedzialność pozwanego w stosunku do powoda wynika

z zawartej umowy ubezpieczenia OC pojazdu marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...). W świetle art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Stosownie do art. 19 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 z zm.), poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Sąd meriti podkreślił, że w przedmiotowej sprawie Sąd był związany wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z dnia 6 stycznia 2006 roku, wydanym w sprawie VI K 660/05, przesądzającym osobę sprawcy wypadku z dnia 19 maja 2005 roku oraz jego konsekwencję w postaci śmierci A. R., gdyż w świetle art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym.

Sąd I instancji wskazał, że stosownie do treści art. 446 § 3 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Z dniem 3 sierpnia 2008 roku ustawą z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 116, poz. 731) dodano § 4 wskazanego przepisu, zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Podkreślił, że art. 446 § 4 k.c. nie znajduje zastosowania w niniejszej sprawie, ponieważ wypadek, na skutek którego śmierć poniósł A. R., miał miejsce w dniu 19 maja 2005 roku, a więc przed wejściem

w życie cytowanej noweli, która obowiązuje od dnia 3 sierpnia 2008 roku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 roku, II CSK 248/10, Biuletyn Sądu Najwyższego 2011 rok, nr 3, poz.13). W ocenie Sądu Rejonowego brak było zatem podstawy prawnej do orzekania o przyznaniu powodowi zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w oparciu o art. 446 § 4 k.c. Zasądzenia zadośćuczynienia nie uzasadnia również art. 446 § 3 k.c., gdyż - według przeważającego stanowiska judykatury oraz doktryny - przepis ten, nawet przy jego szerokiej wykładni, nie dopuszcza kompensowania samej tylko szkody niemajątkowej spowodowanej śmiercią najbliższego członka rodziny (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 stycznia 1967 roku, I PR 424/67, nie publ.; z dnia 27 listopada 1974 roku, II CR 658/74; z dnia 30 listopada 1977 roku, IV CR 458/77; z dnia 15 października 2002 roku, II CKN 985/00; z dnia 25 lutego 2004 roku, II CK 17/03; z dnia 30 czerwca 2004 roku, IV CK 445/03; z dnia 9 marca 2007 roku, V CSK 459/06; z dnia 16 kwietnia 2008 roku, V CSK 544/07 oraz z dnia 30 marca 2009 roku, V CSK 250/09). Sąd I instancji podniósł, że orzecznictwo Sądu Najwyższego przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. dopuszczało możliwość przyznania osobom najbliższym zmarłego zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 448 k.c. Jak wynika z przepisu art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak

w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Zgodnie z treścią art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści

i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie cywilnym może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Natomiast, zgodnie z § 2 powołanego przepisu, jeżeli skutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych. Natomiast, stosownie do art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Sąd I instancji wskazał, że w judykaturze i piśmiennictwie, dominuje pogląd, że przesłanką odpowiedzialności na podstawie art. 448 k.c. jest nie tylko bezprawne, ale

i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego, przy czym w grę może wchodzić zarówno wina umyślna, jak i nieumyślna (tak między innymi Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 9 września 2008 roku, III CZP 31/08, opubl. OSNC 2009 rok, nr 3, poz. 36; Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 19 czerwca 2007 roku, III CZP 54/07, Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 12 grudnia 2002 roku, V CKN 1581/00, opubl. OSNC 2004 rok, nr 4, poz. 53; z dnia 1 kwietnia 2004 roku, II CK 115/03, nie publ.; z dnia 16 września 2004 r., IV CK 707/03, nie publ.; z dnia 15 czerwca 2005 r., IV CK 805/04, opubl. „Izba Cywilna” 2006, nr 5, s. 50; z dnia 28 września 2005 roku, I CK 256/05, nie publ.; z dnia 19 stycznia 2007 r., III CSK 358/06 „Izba Cywilna” 2008, nr 12, s. 43; oraz z dnia 24 stycznia 2008 r., I CSK 319/07, opubl. „Monitor Prawniczy” 2008 rok, nr 4, s. 172). Sąd meriti podniósł, że wobec powyższego, przesłankami roszczeń przewidzianych w art. 448 k.c., są: bezprawne naruszenie dobra osobistego powodujące szkodę niemajątkową, czyn sprawcy noszący znamiona winy

w każdej postaci oraz związek przyczynowy między tym czynem a szkodą. Na powódzie, który wywodzi swe roszczenia z przepisu art. 448 k.c., spoczywa obowiązek udowodnienia faktu naruszenia dobra osobistego, winy sprawcy naruszenia oraz związku przyczynowego pomiędzy owym zawinionym zachowaniem a doznaną krzywdą. Bezprawność naruszenia, zgodnie z art. 24 k.c. objęta jest domniemaniem wrzuszalnym. W konsekwencji, ciężar dowodu, iż naruszenie dobra osobistego nie było bezprawne, obciąża w świetle art. 6

w związku z art. 24 k.c. pozwanego (tak między innymi Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 9 września 2008 roku, III CZP 31/08, opubl. OSNC 2009 rok, nr 3, poz. 36; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 lutego 2007 roku, V CSK 431/06, opubl. OSNC 2008 rok, nr 1, poz.13). Podkreślił, że dobra osobiste to niemajątkowa sfera indywidualnych wartości świata uczuć i stanu życia psychicznego konkretnego człowieka (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 marca 2003 roku, I CKN 100/01, opubl. Legalis; Stanisław Dmowski w pracy zbiorowej pod red. Gerarda Bieńka „Kodeks cywilny. Księga pierwsza. Komentarz.” Warszawa 2002 rok). Przedstawione w art. 23 k.c. wyliczenie dóbr osobistych ma jedynie charakter przykładowy. Praktyka życia codziennego stale wykształca nowe kategorie dóbr osobistych, co znajduje uznanie w orzecznictwie. W szczególności,

w judykaturze podkreśla się, że do katalogu dóbr osobistych należy także więź rodzinną, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy, w tym szczególną więź rodziców z dzieckiem. Zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie poglądem, który Sąd Rejonowy w pełni podzielili, najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, a zatem przed wejściem w życie nowelizacji kodeksu cywilnego, w wyniku której dodano przepis § 4 art. 446 k.c. (tak między innymi Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 23 września 2005 roku, I ACa 554/05; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 marca 2012 roku, I CSK 314/11, opubl. L.; w uchwale z dnia 22 października 2010 roku, III CZP 76/10, OSNC 2011 roku, nr B, poz.42; w uchwale z dnia 13 lipca 2011 roku, III CZP 32/11, OSNC 2012 rok, nr 1, poz.10; w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 roku, IV CSK 307/09, OSNC 2010 rok, nr C, poz.91; w wyroku z dnia 11 maja 2011

roku, I CSK 621/10, opubl. L.). Sąd Rejonowy stwierdził, że osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie więzi rodzinnej, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Podkreślił, że w odniesieniu do zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, przyznawanego w oparciu o art. 448 k.c., w judykaturze wskazuje się, że ustalając wysokość tego zadośćuczynienia należy mieć na względzie rodzaj naruszonego dobra osobistego, stopień jego naruszenia, zakres negatywnych konsekwencji wynikających z faktu naruszenia dobra osobistego, jak również stopień winy sprawcy naruszenia (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 stycznia 2008 roku, I CSK 319/07, Monitor Prawniczy 2008 rok, nr 4, poz.172).

W konsekwencji, w judykaturze i piśmiennictwie, prezentowany jest pogląd, że skoro zadośćuczynienie ma kompensować przedwczesną utratę członka rodziny, a dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty, jest prawo do życia w rodzinie, więź łącząca członków rodziny, to najwyższe kwoty zadośćuczynienia powinny być zasądzone na rzecz osób, które na skutek śmierci najbliższego członka rodziny stały się samotne, gdyż nie mają już własnej rodziny. Podniósł, że jako przykład takiej sytuacji wskazuje się roszczenia rodziców, którzy utracili ostatnie dziecko i nie będą mogli już mieć własnych dzieci, a nie posiadają innej bliskiej rodziny (rodziców, rodzeństwa). Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy także mieć na względzie średni przewidywany czas życia zmarłego członka rodziny, zamieszkiwanie ze zmarłym i pozostawanie z nim we wspólnym gospodarstwie domowym, posiadanie przez uprawnionych innych członków rodziny, rodzaj zdarzenia powodującego śmierć osoby najbliższej, jego okoliczności, kwestię wykrycia i ukarania sprawcy czynu niedozwolonego będącego przyczyną śmierci osoby najbliższej. Jednocześnie, podkreśla się, że w każdym wypadku wysokość zadośćuczynienia powinna zostać ustalona z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie przewidziane w powołanym przepisie rekompensuje w istocie jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny. W świetle powyższego Sąd meriti stwierdził, że o zasadności przyznania zadośćuczynienia, jak również jego miarkowania decyduje całokształt okoliczności faktycznych i sytuacja, w jakiej znalazł się poszkodowany po śmierci osoby najbliższej. Nie ulega żadnym wątpliwościom, że śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne, jakie się z nią wiążą, mogą przybierać ogromny wymiar, tym większy, im mocniejsza była w danym przypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi. Więzy między rodzicem a dzieckiem jest jedną z najmocniejszych, a jej przerwanie jedną z największych krzywd i cierpień psychicznych. Natomiast, odwołanie się do przeciętnego poziomu zamożności społeczeństwa może mieć jedynie charakter posiłkowy i nie powinno przesłaniać innych ważniejszych przesłanek ustalenia należnych kwot zadośćuczynienia (P. H. „Zadośćuczynienie za śmierć tylko dla członków najbliższej rodziny”; Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 kwietnia 2010 roku, I ACa 178/10, OSA 2010 rok, nr 3, poz.24). Wskazał, że krzywda wynagradzana zadośćuczynieniem pieniężnym, jest szkodą niemajątkową, a zatem charakter takiej szkody decyduje o jej niewymierności.

W ocenie Sądu Rejonowego powód R. K. wykazał istnienie więzi rodzinnej z pasierbem, który w chwili śmierci miał 10 lat. Co prawda powód nie był biologicznym rodzicem zmarłego, jednak fakt ten nie zaprzecza istnieniu więzi rodzinnych, bowiem w ocenie Sądu rodzina nie może być utożsamiana jedynie z pokrewieństwem.

W orzecznictwie przyjmuje się, iż pokrewieństwo nie stanowi wyłącznego kryterium zaliczenia do najbliższych członków rodziny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2005 r. IV CK 648/04, OSNC 2006/3/54, Biul.SN 2005/6/12, M.Prawn. 2006/6/314).

W powyższym orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazał, iż już w wyroku z dnia 18 listopada 1961 r., 2 CR 325/61 (OSNCP 1963, nr 2, poz. 32) Sąd Najwyższy stwierdził, że art. 166 k.z. operuje pojęciem "rodziny" w szerszym znaczeniu, akcentującym raczej - z punktu widzenia doznanej krzywdy moralnej - faktyczny układ stosunków rodzinnych, a nie formalną kolejność pokrewieństwa. Zgodnie z tym macocha może być uznana za osobę będącą najbliższym członkiem rodziny zmarłego, uprawnioną do zadośćuczynienia przewidzianego w art. 166 k.z., gdy opiekowała się nim jak swoim synem. Kontynuację tego kierunku orzecznictwa stanowi wypowiedź Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 10 grudnia 1969 r., III PRN 77/69 (OSNCP 1970, nr 9, poz. 160) stwierdzająca, że w świetle art. 446 § 3 k.c. - podobnie jak w świetle art. 166 k.z. - konkretyzacja tego, kto jest w danym wypadku członkiem rodziny należy do sądu orzekającego. Stosownie do okoliczności konkretnej sprawy, za najbliższego członka rodziny można uznać również macochę, zwłaszcza wtedy, gdy uzasadniają to pozytywnie oceniane w świetle zasad współżycia społecznego stosunki łączące macochę i pasierba.

Sąd Rejonowy wskazał, że jak wynika z powyższych rozważań, najbliższym członkiem rodziny, w zależności od sytuacji, niekoniecznie musi być najbliższy krewny. Pokrewieństwo nie stanowi podstawowego ani też wyłącznego kryterium bliskości oraz przynależności do rodziny. Nie budziło więc wątpliwości Sądu I instancji, że do najbliższych członków rodziny można zaliczyć również ojczyma.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, Sąd Rejonowy uznał, że należy rozważyć czy żądanie powoda czyni zadość przesłankom zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 K.c. w związku z art. 24 § 1 K.c., a więc określić czy pomiędzy powodem a zmarłym pasierbem istniała tego rodzaju więź, zerwanie której w wyniku jego śmierci uzasadniałoby zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia. Podkreślił, że jak wynika z ustalonego w sprawie stanu faktycznego przez kilka lat, które powód mieszkał z pasierbem, niewątpliwie powstała silna, emocjonalna więź pomiędzy nimi. Powód na co dzień odprowadzał go i odbierał z przedszkola, a potem ze szkoły, odwoził go również na zajęcia sportowe. Co rano szykował A. śniadanie, pomagał mu w odrabianiu lekcji. Wspólnie spędzali czas wolny, wszystkie uroczystości rodzinne i święta. A. zwracał się powoda „tato”. W ocenie Sądu świadczy to o wyjątkowo silnej więzi pomiędzy nimi. W niniejszej sprawie powód bezpowrotnie utracił więź jaka łączyła go z pasierbem A.. W ocenie Sądu I instancji w przedmiotowej sprawie doznanie przez powoda krzywdy zostało bezsprzecznie wykazane. Skazany sprawca wypadku, za którego odpowiedzialność ponosi ubezpieczyciel, dopuścił się umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, czego skutkiem była śmierć pasierba powoda. Zakres cierpień emocjonalnych powoda był bezpośrednio po wypadku znaczny, mimo, iż powód nie okazywał swoich odczuć otoczeniu, to jednak po śmierci A. powód cierpiał, myślał

o wypadku, nie mógł się pogodzić z tym co się stało. Reakcja powoda na śmierć A. R. była adekwatna. Powód nie wymagał leczenia psychologicznego czy psychiatrycznego. Powód nie doznał uszczerbku na zdrowiu w związku ze śmiercią pasierba. Jak wynika zaś z opinii powołanych w sprawie biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii, powód doznał cierpień emocjonalnych związanych ze śmiercią pasierba. Natomiast sytuacja traumatyczna wynikająca ze śmierci pasierba wiązała się z przemijającymi doznaniem, niekorzystnymi emocjonalnie (poczucie deprywacji – straty bliskiej osoby), co skutkowało zaburzeniami adaptacyjnymi. Bezpośrednio po śmierci pasierba wystąpiły u powoda zaburzenia adaptacyjne pod postacią reakcji żałoby. Okoliczności śmierci pasierba były również czynnikiem o charakterze urazowym pod względem emocjonalnym z uwagi na gwałtowność. Jednakże należy zauważyć, że powód po wypadku ułożył sobie życie na nowo. Po upływie roku od śmierci pasierba powodowi urodził się syn T.. Co prawda śmierć pasierba A. nigdy nie została w ten sposób zrekompensowana, ale z pewnością okoliczność ta wpłynęła na zmniejszenie bólu i poczucia straty.

W związku z powyższym Sąd uznał, że wszystkie wskazane powyżej okoliczności przemawiają za koniecznością zasądzenia zadośćuczynienia w umiarkowanej wysokości, zaś odpowiednim zadośćuczynieniem dla powoda z tytułu śmierci A. R. jest kwota 10.000,00 zł.

W pozostałej części Sąd I instancji oddalił powództwo.

O odsetkach z tytułu opóźnienia w wypłacie należnego powodowi odszkodowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. Wskazał, że w niniejszej sprawie pełnomocnik powoda w piśmie z dnia 17 kwietnia 2012 roku wezwał pozwanego do spełnienia świadczenia, jednakże nie wykazał daty, w której to pismo zostało pozwanemu doręczone. Dopiero w decyzji z dnia 21 maja 2012 roku (...) S.A. V. (...) w W. oświadczyła, iż nie widzi podstaw do przyznania zadośćuczynienia na rzecz R. K.. Wobec powyższego – w ocenie Sądu meriti - należy traktować dzień 21 maja 2012 roku jako dzień, w którym pozwany wykazał, iż zapoznał się z treścią wezwania do zapłaty wystosowanego przez pełnomocnika powoda. Biorąc to pod uwagę Sąd Rejonowy uznał, że odsetki należne są powodowi zgodnie z żądaniem pozwu - od dnia 22 maja 2012 roku do dnia zapłaty.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. znosząc między stronami koszty procesu. Obie strony poniosły w toku postępowania koszty w kwocie po 2.417,00 zł. Powód żądał kwoty 20.000,00 zł. Zasądzona suma stanowi 50% dochodzonego roszczenia. Uwzględniając stosunek w jakim strona powodowa wygrała proces i mając na uwadze wynik stosunkowego rozliczenia kosztów, zasadnym i zgodnym z zasadą słuszności – w ocenie Sądu meriti - było zniesienie kosztów procesu pomiędzy stronami.

N podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 zd. 1 k.p.c., Sąd I instancji nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postaci nieuiszczonych zaliczek na wynagrodzenie powołanych w sprawie biegłych, od każdej ze stron kwotę po 923,75 zł.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł powód, zaskarżając wyrok w części, tj.:

- w zakresie punktu 2 wyroku - w części oddalającej powództwo ponad zasądzoną na rzecz powoda kwotę 10.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 maja 2012 roku do dnia zapłaty oraz
- w zakresie punktu 3 i 4a wyroku tj. orzeczenia o kosztach postępowania.

Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił:

- 1) naruszenie przepisów prawa procesowego, mających wpływ na wynik sprawy: art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 258 k.p.c., art. 278 k.p.c. i art. 299 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego poprzez:
 - pominięcie niektórych ustaleń dokonanych na podstawie dowodów z zeznań świadka B. R. oraz z przesłuchania apelującego, wskazujących na fakt, że skarżący był silnie związany ze swoim pasierbem, a jego śmierć miała wpływ na życie apelującego;
 - uwzględnienie w zakresie ustalenia rozmiaru krzywdy, jakiej doznał apelujący jedynie wniosków opinii biegłych sądowych z zakresu psychologii i psychiatrii, ze znacznym pominięciem dowodów z przesłuchania skarżącego oraz zeznań świadka B. R.;

co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia, że zasadnym jest miarkowanie wysokości zadośćuczynienia i uwzględnienie powództwa jedynie w połowie;

- 2) naruszenie przepisów prawa materialnego: art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na pominięciu okoliczności m.in. takich jak:
 - ponadprzeciętny stopień zażyłości między zmarłym a apelującym;
 - poświęcanie A. R. wolnego czasu i wspólne wyjazdy rodzinne, zaangażowanie apelującego w zajęcia dodatkowe zmarłego;
 - fakt, że A. R. zginął niespodziewanie w sposób niezawiniony przez siebie;
 - niemożność przygotowania się apelującego na śmierć pasierba;
 - obwinianie się apelującego o śmierć A. R.;
 - introwertyczna osobowość apelującego, przejawiająca się nieujawnianiem emocji na zewnątrz (zamknięcie się w sobie);
 - wspomnianie zmarłego do dnia dzisiejszego;

które powinny – zdaniem skarżącego – mieć wpływ na wynik sprawy, co w konsekwencji doprowadziło do zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości rażąco zaniżonej w stosunku do doznanej przez skarżącego krzywdy i stopnia naruszenia jego dobra osobistego.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelujący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 20.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 maja 2012 roku do dnia zapłaty;
- zasądzenie od pozwanego na rzecz apelującego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz nakazanie pobrania od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczonych kosztów sądowych;
- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Na rozprawie odwoławczej w dniu 26 maja 2015 roku pełnomocnik powoda poparł apelację i wniósł o zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie jest zasadna i jako taka podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego. Zarzuty skarżącego zawarte w apelacji nie zasługują na uwzględnienie.

Ponieważ rzeczą Sadu Odwoławczego nie jest powielanie trafnych wywodów Sądu Rejonowego, których skarżący nie zdołał skutecznie podważyć, niniejsze uzasadnienie należało ograniczyć stricte do zarzutów apelacji.

Wbrew zarzutom skarżącego Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, należycie ocenił dowody i w konsekwencji poczynił właściwe ustalenia faktyczne. Kierunek zaskarżenia zmierzał do wykazania, że ocena dowodów, które zostały w sprawie zgromadzone, odbyła się z naruszeniem art. 233 k.p.c. co doprowadziło do wadliwego rozstrzygnięcia. W przeświadczeniu skarżącego, gdyby Sąd Rejonowy właściwie ocenił dowody, to dokonując ich subsumcji do stanu prawnego sprawy doszedłby do konstatacji, że powództwo jest zasadne w całości. Wbrew szerokiej argumentacji skarżącego Sąd II Instancji nie podziela tych zapatrywań. W wyniku kontroli instancyjnej Sąd Okręgowy nie dopatrywał się bowiem naruszenia przepisów postępowania, które zostały wymienione i opisane w apelacji ani naruszenia przepisów prawa materialnego.

Ta części argumentacji powoda, która wskazywała na zaistniałe uchybienia o charakterze formalnym - dokonania oceny dowodów z przekroczeniem dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. przywołała potrzebę przypomnienia ugruntowanych w judykaturze oraz literaturze przedmiotu zasad tej oceny. Sąd ocenia zatem wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis art. 233 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c., nakłada na sąd orzekający obowiązek:

- wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału; - uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu;
- skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności;
- wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej - wyższej instancji i skarżącemu - na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie;

- przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności.

Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Apelujący podnosi zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 258 k.p.c., art. 278 k.p.c. i art. 299 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Podnosząc wskazany zarzut apelujący nie kwestionuje poszczególnych ustaleń faktycznych przytoczonych w uzasadnieniu wyroku pierwszoinstancyjnego, nie usiłuje podważyć toku rozumowania Sądu Rejonowego w zakresie dotyczącym dokonywania tych ustaleń, oraz nie wskazuje jakie ustalenia faktyczne byłyby prawidłowe. Niezrozumiałym jest natomiast powoływanie się przez skarżącego na naruszenie przepisów art. 258 k.p.c., art. 278 k.p.c. i art. 299 k.p.c., w szczególności apelujący nie wskazuje w jaki sposób Sąd meriti naruszył powyższe przepisy. Z tego względu nie jest możliwe odniesienie się do tak sformułowanych zarzutów, stanowiących jedynie gołosłowną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego.

Skarżący twierdzi natomiast, że Sąd Rejonowy ustalając jaka kwota zadośćuczynienia będzie właściwa do rozmiarów doznanej przez powoda krzywdy zupełnie pominął okoliczności ustalone na podstawie zeznań apelującego oraz świadka B. R.. Wyjaśnić zatem należy, że czym innymi jest dokonanie przez Sąd ustaleń faktycznych na podstawie zaoferowanego przez strony procesu materiału dowodowego, a czym innymi późniejsza ocena tak ustalonego stanu faktycznego przez pryzmat mających zastosowanie norm prawa materialnego. Innymi słowy czyniona na podstawie ustalonego stanu faktycznego sprawy późniejsza ewentualna ocena jaka kwota pieniężna zadośćuczynienia będzie odpowiednia do rozmiarów doznanej przez powoda krzywdy stanowi już zagadnienie prawa materialnego. Wskazać należy, że w rozstrzyganej sprawie Sąd Rejonowy między innymi na podstawie zeznań powoda oraz zeznań świadka B. R. dokonał ustaleń faktycznych w zakresie okoliczności świadczących o silnej więzi powoda z jego pasierbem oraz jaki wpływ na życie apelującego miała śmierć A. R.. Sąd I instancji na podstawie zeznań apelującego i świadka B. R. dokonał ustaleń co do okoliczności decydujących o rozmiarze doznanej przez powoda krzywdy. Nie są zatem prawdziwe sugestie jakoby Sąd Rejonowy miał dokonać ustaleń faktycznych w zakresie powyższych okoliczności jedynie na podstawie opinii powołanych w sprawie biegłych sądowych z zakresu psychiatrii i psychologii, z pełnym pominięciem dowodów w postaci zeznań powoda i świadka B. R.. Wniosek ten wprost wypływa z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku. W tym sensie wskazane przez skarżącego konsekwencje naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w postaci uznania przez Sąd Rejonowy, że adekwatna do doznanej przez niego krzywdy jest kwota zadośćuczynienia w wysokości 10.000,00 zł jedynie na podstawie okoliczności faktycznych ustalonych w oparciu o opinie biegłych sądowych, przy jednoczesnym pominięciu okoliczności ustalonych na podstawie zeznań powoda i świadka B. R., należą już do quaestiones iuris, a więc zagadnień prawa materialnego (art. 448 k.c.). Zarzut, że w ustalonym stanie faktycznym zasądzona na rzecz powoda kwota zadośćuczynienia jest rażąco niska to zarzut naruszenia prawa materialnego.

Należy jednak wskazać, że nietrafny jest zarzut apelującego naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie

i dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami logiki

i doświadczenia życiowego. Wbrew twierdzeniom apelującego Sąd I instancji w swoich rozważaniach nie pominął okoliczności, że powód był silnie związany ze swoim pasierbem,

a jego śmierć miała wpływ na życie skarżącego. Na kartach uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy wprost wskazał, że: „Jak wynika z ustalonego w sprawie stanu faktycznego przez kilka lat, które powód mieszkał z pasierbem, niewątpliwie powstała silna, emocjonalna więź pomiędzy nimi. [...] W ocenie Sądu świadczy to o wyjątkowo silnej więzi pomiędzy nimi. [...] Zakres cierpień emocjonalnych powoda był bezpośrednio po wypadku znaczny, mimo, że powód nie okazywał swoich odczuć otoczeniu to jednak po śmierci A. powód cierpiał, myślał o wypadku, nie mógł się pogodzić z tym co się stało.” (strona 8 uzasadnienia). Chybione jest również stanowisko apelującego, że w zakresie okoliczności mających znaczenie przy ocenie rozmiarów doznaney przez powoda krzywdy Sąd Rejonowy oparł się jedynie na wnioskach wynikających z opinii biegłych sądowych z zakresu psychologii i psychiatrii, ze znacznym pominięciem dowodów z przesłuchania powoda oraz zeznań świadka B. R.. Wniosek ten wprost wypływa z lektury uzasadnienia zaskarżonego wyroku, zaś twierdzenia apelującego stanowią jedynie gołosłowną polemikę, pozostającą bez wpływu na ocenę prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu I instancji.

Chybiony jest zarzut apelującego naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 § 1 k.c. Nie sposób zgodzić się ze skarżącym jakoby Sąd Rejonowy w swoich rozważaniach prawnych pominął szereg istotnych okoliczności faktycznych, które mają wpływ na wysokość przyznanego zadośćuczynienia, co w konsekwencji doprowadziło do zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości rażąco zaniżonej. Rozważania Sądu meriti są wręcz drobiazgowo.

Wskazać należy, że zadośćuczynienie ma na celu rekompensatę bólu i cierpienia powstałego wskutek naruszenia dóbr osobistych. W doktrynie i orzecznictwie wśród czynników wpływających na rozmiar szkody niemajątkowej w przypadku śmierci osoby najbliższej – a tym samym na wysokość zadośćuczynienia – wymienia się między innymi rodzaj i intensywność więzi łączącej osobę domagającą się przyznania zadośćuczynienia

z bezpośrednio poszkodowanym, dramatyzm doznań członków rodziny zmarłego, poczucie osamotnienia i pustki, wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, wystąpienie zaburzeń zdrowotnych (np. nerwicy, depresji), zmiany w prawidłowym funkcjonowaniu rodziny, stopień dostosowania się krewnych zmarłego do nowej rzeczywistości, zdolność zaakceptowania zaistniałego stanu rzeczy (K. K., Zadośćuczynienie pieniężne dla najbliższych członków rodziny zmarłego – uwagi na tle art. 446 § 4 k.c., Przegląd Sądowy 2013/2).

Użyte w art. 448 k.c. wyrażenie „odpowiednia suma” już samo w sobie zawiera pojęcie niemożności ścisłego ustalenia zadośćuczynienia ze względu na istotę krzywdy. Dlatego też, zgodnie ze stanowiskiem judykatury, przy ustaleniu zadośćuczynienia nie stosuje się automatyzmu, a każda krzywda jest oceniana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 września 2013 roku, sygn. akt VI ACa 91/2013, LexisNexis nr (...)).

Już z powyższego wynika, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu odwoławczym tylko wtedy, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia. Praktycznie rzecz biorąc ma to miejsce tylko przy ustaleniu kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej. Korekta

w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest zatem jedynie wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznaney krzywdy.

W realiach niniejszej sprawy nie sposób stwierdzić, że ustalone przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienie należne powodowi w kwocie 10.000,00 zł jest nieadekwatne, i to w sposób rażący, do rozmiarów doznaney krzywdy. Sąd Rejonowy w motywach rozstrzygnięcia szczegółowo odniósł się do przesłanek, którymi kierował się przy ustaleniu kwoty zadośćuczynienia, wskazując dokładnie okoliczności, które zadecydowały o tym, iż za odpowiednie

zadośćuczynienie uznał kwotę 10.000,00 zł. Sąd Rejonowy wskazał, że między powodem a jego pasierbem istniała silna więź emocjonalna. Powód mieszkał przez kilka lat z A. R., odprowadzał go i odbierał z przedszkola, a potem szkoły, odwoził go na zajęcia sportowe. Powód co rano szykował pasierbowi śniadanie, pomagał mu w odrabianiu lekcji, spędzał z nim wolny czas, wszystkie uroczystości rodzinne i święta. Nadto Sąd Rejonowy wskazał, że zakres cierpień emocjonalnych powoda bezpośrednio po wypadku był znaczny, mimo że apelujący nie okazywał swoich odczuć otoczeniu to jednak po śmierci A. R. powód cierpiał, myślał o wypadku, nie mógł się pogodzić z tym co się stało. Zatem wbrew stanowisku powoda Sąd Rejonowy uwzględnił wszystkie wskazywane przez niego w apelacji okoliczności decydujące o wysokości należnego zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu Okręgowego kwota ustalona przez Sąd Rejonowy w wysokości 10.000,00 zł spełnia kryterium rekompensaty pieniężnej za doznaną przez powoda krzywdę, jest ona bowiem w pełni adekwatna do jej rozmiaru. Jednocześnie podkreślić należy, iż nie jest to kwota nadmiernie zaniżona. Zauważyć však należy, że powód po wypadku ułożył sobie życie na nowo. Po upływie roku od śmierci pasierba powodowi urodził się syn T.. Rację ma Sąd Rejonowy, że śmierć pasierba nigdy nie została w ten sposób zrekompensowana, jednakże okoliczność ta z pewnością wpłynęła na zmniejszenie bólu i poczucia straty.

Mając powyższe na uwadze, wobec bezzasadności apelacji oraz nieujawnienia okoliczności, które winny być uwzględnione w toku postępowania drugoinstancyjnego z urzędu, Sąd Okręgowy oddalił apelację w oparciu o art. 385 k.p.c., jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Odwoławczy uznał bowiem, że zasadnym jest zastosowanie w stosunku do powoda dobrodziejstwa wynikającego z art. 102 in fine k.p.c.

i odstąpienie od obciążenia go obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów postępowania apelacyjnego. Sąd Okręgowy miał na uwadze trudną sytuację materialną powoda, co stanowiło podstawę do jego zwolnienia od kosztów opłaty sądowej od pozwu w całości (k. 53) oraz zaliczki na wynagrodzenie biegłych psychologa i lekarza psychiatry (k. 137). Sąd Okręgowy wziął pod uwagę także fakt, że rozstrzygana sprawa miała szczególny charakter, bowiem dotyczyła zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Nadto w ocenie Sądu Odwoławczego w realiach niniejszej sprawy skarżący mógł pozostawać w subiektywnym przekonaniu o zasadności roszczenia w zakresie wysokości dochodzonego zadośćuczynienia, chociażby z tego powodu, że łączyła go z pasierbem silna emocjonalnie więź.